

# Dr Craig Keener , Rzymianie, Wykład 4

## Rzymian 1: 18-32

© 2024 Craig Keener i Ted Hildebrandt

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Listu do Rzymian. To jest sesja numer 4, Rzymian 1:18-32.

W Liście do Rzymian 1:17 sprawiedliwość Boża objawia się w ewangelii, w dobrej nowinie dla tych, którzy ufają Chrystusowi.

Jednak sprawiedliwość Boża może zostać objawiona w inny sposób tym, którzy odrzucają przesłanie Chrystusa. Faktycznie, o objawieniu się Bożej sprawiedliwości czytamy w wersecie 17. W wersecie 18 jest napisane, że gniew Boży objawia się z nieba na wszelką nieprawość i bezbożność ludzkości.

W jaki sposób wyraża się nieprawość ludzkości w przeciwieństwie do sprawiedliwości Bożej? Kiedy mówi o tym, co zrobili, to właśnie to zrobili, tłumiąc prawdę za pomocą bałwochwalstwa, co staje się jasne w wersecie 23. Zamierza skierować swój gniew na niewybaczalne bałwochwalstwo. To bałwochwalstwo jest przeciwieństwem wiary w prawdę ewangelii.

Niektórzy psują prawdę, nawet tę, którą mają w naturze, powie dalej. Tak więc zbawienna sprawiedliwość Boża objawia się w ewangelii tym, którzy jej zaufają, wersety 16 i 17. Gniew Boży objawia się przeciwko tym, którzy przez nieprawość tłumią prawdę.

Mówienie o gniewie z nieba, to jakby omówienie, eufemizm. Żydzi mówili o niebie i używali tego jako określenia Boga. Myślę, że widać to w łk 15, około wersetu 20, że zgrzeszyłem przeciwko niebu i przeciwko tobie.

No cóż, nie przeciwko chmurom, ale przeciwko Bogu. Jaką prawdę bezprawnie tłumią? Cóż, werset 25 mówi nam, że jest to prawda o Bogu, a oni ostatecznie ją tłumią, wersety 19 do 23, poprzez bałwochwalstwo, pomimo wiedzy o Bogu w stworzeniu. To pokazuje, że nie można ich usprawiedliwić niewiedzą.

W stworzeniu mieli wystarczającą wiedzę, którą świat powinien był poznać lepiej. W rzeczywistości niektórzy pogańscy intelektualiści doszli do wniosku, że stworzenie świadczy o najwyższym bóstwie, ale zazwyczaj nie pozbyli się całkowicie bożków. Niektórzy z nich tak, ale mimo to mieli wypaczone i nieodpowiednie zrozumienie Boga.

Pozycja tego materiału w szerszym kontekście Listu do Rzymian jest następująca. Większym argumentem jest to, że zarówno poganie, jak i Żydzi potrzebują ewangelii. Zaczynasz od pogan.

Żydzi postrzegali bałwochwalstwo, jak widzimy w 1:23, i występki seksualne, jak widzimy w wersetach 24 i 25, a zwłaszcza homoseksualne zachowania seksualne, wersety 26 i 27, są charakterystycznymi grzechami pogan. Ale Paweł szybko przejdzie od nich do bardziej powszechnych grzechów w wersetach 29 do 31, pokazując, że naród żydowski, który normalnie nie popełniał grzechów pogan, również został potępiony. I on zwróci się do tego szczególnie w 2:17 do 29, powróci do tego w 3.9, 19 i 20, pokazując, że wszyscy jesteśmy pod wpływem grzechu.

Jego strategia retorycznie przypomina tę, którą można znaleźć w pierwszym i drugim rozdziale Amosa, szczególnie w Księdze Amosa 1:3 do 2:8, gdzie Amos woła o sędzie nad Moabem, o sędzie nad Ammonem, o sędzie nad wszystkimi innymi poganami wokół nas. I możesz sobie wyobrazić, że Amos tutaj bije brawo. Mówi, że osądza Judę, a wy zastanawiacie się, co on robi, ma akcent judejski albo akcent judejski.

A na koniec mówi: Sądź nad Izraelem, ciebie samego wybrałem spośród wszystkich narodów ziemi, dlatego będę cię sądził za twoje winy. Prawdopodobnie w tym momencie oklaski ucichły. Masz podobną strategię w mądrości Salomona, mówiąc o grzechach pogan, a następnie skupiając się na grzechach ludu Bożego.

I to właśnie robi tutaj, w tej części Listu do Rzymian. Nawet w tej wcześniejszej części ma subtelne przygotowania do tego rodzaju wniosków, ponieważ używa języka Starego Testamentu, jak w 1:21, mówiąc o ich bałwochwalstwie i nie dziękowaniu Bogu. Postępuje się językiem zaczerpniętym z Psalmu 94:11. No cóż, zgadnijcie o kogo chodziło? W rozdziale 1 i wersecie 23, zamiana chwały Bożej na bożki.

Cóż, zgadnij o kim mowa w Psalmie 106, wersecie 20, o Izraelu. Możesz także pomyśleć o podobnym języku w 2. rozdziale Jeremiasza i wersecie 11. oraz być może w Księdze Powtórzonego Prawa 4:16-18. Znowu język o Izraelu. Być może także kwestia zatwardzenia moralnego.

Rzymian 1:28, można to porównać z 11:7 i 25. A oddanie ich grzechom w 1:24 może przywołać Psalm 81 i werset 12. Innymi słowy, te rzeczy, które zaraz powie o poganach, używa Język Starego Testamentu potępiający grzechy Izraela.

Zatem ci, którzy złapią złudzenia, mogą już zobaczyć, dokąd zmierza ta szersza argumentacja. Wracając do wersetu 18, gniew z nieba. Wspomniałem, że może to być omówienie.

Może to również nawiązywać do czegoś częściowo przyszłego, ponieważ w rozdziale 2, wersetach 5 i 8 będzie mówił o dniu gniewu i objawieniu sprawiedliwego sądu

Bożego. W rozdziale 9 i wersecie 22 będzie mówił o naczyniach miłosierdzia i naczyniach gniewu, co oznacza, do czego są przeznaczone. Naczynia gniewu – wie, że zostaną zniszczone, ale pozwólcie historii toczyć się dalej, bo musi toczyć się dla dobra sprawiedliwych.

Ale tutaj mówi szczególnie, chociaż zwykle mówi o przyszłym gniewie, mówiąc o gniewie, szczególnie w teraźniejszości. I to jest Bóg wyrażający swój gniew. Dlatego objawia się z nieba, zwłaszcza poprzez wydawanie grzeszników przez Boga na skutek ich własnej grzeszności.

Używa tego wyrażenia przekazanie w 1:24, 1:26 i 1:28, podobnie jak w Dziejach Apostolskich 7:42. W tym fragmencie mamy kontrast pomiędzy Bożą sprawiedliwością w prawdzie ewangelii a ich nieprawością w tłumieniu prawdy o Bożym charakterze. Jest bardzo starannie skonstruowany, projekt tekstu. A zatem zbawiająca wiara, o której mowa w wersetach 16 i 17, dotyczy prawdy, a nie fałszu.

Zbawiająca wiara nie polega na patrzeniu na ewangelię w kategoriach domysłów czy pobożnych życzeń. To przyjęcie prawdziwej prawdy w przeciwieństwie do kłamstw, które zdeprawowanej ludzkości wydają się coraz bardziej wiarygodne. Mamy struktury wiarygodności.

Mamy ramy interpretacji. Kiedy byłem ateistą przed nawróceniem, myślałem, że ateizm jest całkiem prawdopodobny również dlatego, że cieszy się większym szacunkiem w kręgach, które szanowałem. Były też inne możliwości, które uważałem za prawdopodobne, a niektóre z nich prawdopodobnie większość ateistów uznałaby za dość dziwne.

Ale tak czy inaczej, były rzeczy, które uważałem za możliwości. Chrześcijaństwo, dałem mu może 2% szans na to, że jest poprawny, ponieważ wydawało mi się, że 80% mieszkańców ówczesnych Stanów Zjednoczonych deklaroowało się jako chrześcijanie. I po tym, jak żyli, nie mogłem stwierdzić, czy coś to zmieniło w ich życiu, częściowo dlatego, że doszło do pomieszania prawdziwych chrześcijan z nominalnymi chrześcijanami.

Ale zawsze mówiłem, wiesz, gdybym naprawdę w to wierzył, gdybym naprawdę wierzył w to, co mówią chrześcijanie, to oddałbym Bogu wszystko, czym jestem i wszystko, co mam, ponieważ Bóg mnie stworzył, Bóg zaprojektował mnie do określonego celu. I miałbym wieczny cel i wieczne znaczenie. Dlaczego? Oni tak nie żyją.

Wyraźnie w to nie wierzą. Dlaczego miałbym w to wierzyć? I w końcu odkryłem, że chrześcijaństwo nie wznosi się ani nie upada na chrześcijanach. Wznosi się lub opada na Jezusa Chrystusa.

Mamy jednak pewne struktury wiarygodności, pewne rzeczy, które zakładamy, że są prawdziwe. I często są one zdeterminowane kulturowo, te ramy. Bóg chce, abyśmy mieli odpowiednie ramy, ramy pochodzące od najmądrzejszego ze wszystkich, ramy, które dał nam Bóg, które Bóg objawił, a nie po prostu przyjął ramy naszej kultury.

W tamtych czasach ludzie uważali, że bałwochwalstwo ma sens. Ale w świetle ewangelii tak nie jest. W rzeczywistości Żydzi naśmiewali się z tego, bo wiesz, dlaczego miałbyś czcić coś, co sam stworzyłeś, tak jakby to cię stworzyło? Wiedza rodzi odpowiedzialność i to nie tylko za egzaminy.

Wiedza rodzi odpowiedzialność. Niektórzy filozofowie twierdzili, że prawdziwa wiedza pozwala na właściwe życie. Paweł powiedział, że wiedza jedynie zwiększa twoją moralną odpowiedzialność, jeśli nie jesteś przemieniony.

Dlatego mówi, że byli bez wymówki, werset 20. Mówi też o byciu bez wymówki w 2:1 i 2:15. Nie chodzi o to, że ludzie robią wszystko dla Boga. Być może wiedzieli tylko trochę, ale jaką wiedzę posiadali, zepsuli lub odrzucili.

Dlatego Paweł mówił o dobrej nowinie. Teraz mówi o złej nowinie o sądzie poza ewangelią. Bóg objawił wystarczająco dużo, aby poganie byli zgubieni.

Są bez wymówki, 1:20. Jednakże ludzie, którzy znają Biblię, a nie postępują zgodnie z nią, są jeszcze bardziej zagubieni, jeszcze bardziej potępieni niż ci, którzy mają tylko naturę i sumienie, 2:14 do 18. Biada więc tym, którzy są nominalnymi chrześcijanami i biada tym, którzy szczególnie ci, którzy znali prawdę i naprawdę ją znali, i odeszli od niej. Wiedza w przyrodzie.

Bóg objawił prawdę o Bogu w ludziach, 1:19, wewnętrzne poznanie oparte na stworzeniu na obraz Boży. Widzimy to w Księdze Rodzaju 1:26 i 27. Mówiąc bardziej ogólnie, Bóg objawił swoją moc i boskość, a także swoją życzliwość w zapewnieniu stworzenia.

Zatem ci, którzy nie uznają Jego mocy i charakteru, czczą jedynie bożki lub ludzkie koncepcje, nie mają usprawiedliwienia w wersecie 20. Intelktualiści pogańscy mogliby docenić argument Pawła poza epikurejczykami. Epikurejczycy tak naprawdę nie wierzyli w projekt w naturze ani w to, że pewne rzeczy w naturze mogą być bogami.

Ale to był jedyny sposób, w jaki można było ich poznać. Nie można było o nich dowiedzieć się nic więcej. Wydaje się jednak, że większość greckich i rzymskich intelektualistów rozpoznała w naturze boski projekt.

Właściwie nie jest to argument pierwotnie chrześcijański. To argument wywodzący się ze starożytnych filozofów, ludzi patrzących na stworzenie i mówiących: „No cóż,

sposób, w jaki to wszystko do siebie pasuje, jest niesamowity”. Możemy pomyśleć o ekosystemie lub czymś podobnym.

Wielu uważa alternatywy za absurdalne: wszechświat powstał w wyniku przypadku lub działalności człowieka. Różni filozofowie twierdzili, że najwyższe bóstwo było obecne w jego dziełach i dzięki nim było znane.

Czasami czynili to panteistycznie, ale czasami po prostu mówili, no wiecie, z projektu rzeczy można wywnioskować wiele na temat charakteru Boga ze stworzenia. Jego dobroć polega na przykład na tym, że Bóg musiał zatroszczyć się o stworzenie, inaczej by go nie stworzył. Nie zawsze mieli rację we wszystkim, czego według nich nauczyła ich natura, przynajmniej według Biblii tak nie było.

Wierzyli jednak w jednego boskiego projektanta stojącego za wszystkim, łącznie z innymi bogami. Na przykład Epiktet był stoickim filozofem żyjącym pod koniec pierwszego wieku. Argumentuje za koniecznością przyczyny.

Ze struktury przedmiotów przekonuje, że odzwierciedlają one projektanta, a nie przypadek. Z pewnością już na podstawie samej konstrukcji wszystkich wykonanych przedmiotów jesteśmy przyzwyczajeni do udowadniania, że dzieło z pewnością jest dziełem jakiegoś twórcy, jakiegoś projektanta i nie zostało skonstruowane przypadkowo. Mówi, że każdy, kto obserwuje fakty natury, a jednocześnie zaprzecza istnieniu stwórcy, jest głupi.

Istoty ludzkie, a zwłaszcza ich intelekt, najbardziej złożony ze wszystkich, szczególnie ujawniły projektanta w myśli starożytnej. Wielu innych, w tym Cynceron w I wieku p.n.e. i Seneka w I wieku naszej ery, twierdziło, że ludzi, zwłaszcza ich intelektu, nie da się wytłumaczyć inaczej niż zamysłem. Myśliciele żydowski w świecie greckim na wieki przed Pawłem przystosowali te idee do czystego monoteizmu, co znacznie ułatwiło mu pracę misjonarską.

Żydowski intelektualiści, tacy jak Paweł, wierzyli jednak, że takie rozumowanie po prostu potwierdza w bardziej ogólny sposób to, co było już oczywiste w Księdze Rodzaju. To może stanowić dla nas wyzwanie również dzisiaj. To znaczy, dzisiaj nie powinniśmy myśleć o monoteizmie jako o jednym Bogu lub mniej.

I jest to prawdą niezależnie od poglądów na ewolucję, mikroewolucję czy cokolwiek innego. Możesz w to wierzyć i powiedzieć, że został zaprojektowany jako mechanizm, jeśli wierzysz, że uzyskasz lepszy wynik. Zdjęcie przedstawia mnie jako niższą, mniej rozwiniętą istotę, która wyraźnie zmierza ku prezydentowi seminarium.

Ale w każdym razie nie mówi to, jak masz wierzyć, że wszechświat został zaprojektowany. Chrześcijanie różnią się w tej kwestii. Wiele osób różni się w tej kwestii.

Ale chodzi o to, że zdajemy sobie sprawę, że to, czym jesteśmy dzisiaj, nie jest po prostu produktem przypadku. W rzeczywistości jest kilka osób, które nawet wierzą, że jest to produkt przypadku, ale Bóg tak zaplanował szansę, że miała ona do nas dotrzeć. W każdym razie dotarcie do miejsca, w którym się znajdujemy, wiąże się z pewnym elementem projektu.

Dla Pawła nie wszystkie ramy interpretacji otaczającego nas świata są równie ważne. Bojaźń Pańska jest początkiem wiedzy, Przysłów 1 :7. Zatem naszym założeniem wyjściowym powinna być bojaźń Pana. Wiedza traktowana niedbale prowadzi do szaleństwa.

Widzisz to również w Księdze Przysłów, ale widzisz to także tutaj, w pierwszym rozdziale Listu do Rzymian. Ludzkość znała Boga. Mieli dostęp do wiedzy o Bogu, ale ponieważ odmówili uwielbienia Go w wersecie 1:21 i zamienili Jego chwałę i obraz na chwałę i obraz śmiertelnych ziemskich stworzeń, 1:23, zepsuli wiedzę o Bogu. Byli obrazem Boga, Księga Rodzaju 1:26 i 1:27. Ale psując obraz Boga i oddając cześć innemu niż Bogu, poddali się i stracili Jego chwałę.

Rozdział trzeci w wersecie 23, gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej. Bóg ukarał ich za nieprzestrzeganie prawdy, wydając ich na moralne szaleństwo (1:21 i 22), a podając się za mądrych, stali się głupcami. Żydzi uważali bałwochwalstwo za szczyt ludzkiego zła.

I wyraźnie takie jest stanowisko Pawła. Nawet Grecy, których bóstwa wyglądały jak ludzie, gardzili egipskimi wizerunkami zwierząt, o których również tu mowa. Wspomina tu zarówno o wizerunkach zwierząt, jak i wizerunkach ludzi.

Zatem bałwochwalstwo prowadzi do grzechu seksualnego. Cóż, w zależności od kultury, w której żyjesz, z mojej obserwacji wynika, że większość dzisiejszych kultur nie traktuje grzechu seksualnego tak poważnie, jak Paweł. Paweł często mówi o tym w swoich pismach jako o grzechu podstawowym, ponieważ jest to zepsucie tego, kim jesteśmy na obraz Boga jako mężczyzna i kobieta.

Grzech seksualny w rzeczywistości jest czymś, co psuje nasze ciała, czyli cel, dla którego zostały one zaprojektowane. Jednak w jego czasach grzechy seksualne były powszechne, nie mniej niż dzisiaj. Od Pawła dowiedzieliśmy się o zwodniczości wykorzystywanej seksualności.

Ludzkość zamieniła prawdę o Bogu na bałwochwalstwo (1:19 do 23), które w 1:25 nazywa on tutaj kłamstwem, przeciwieństwem prawdy. Bezpośrednią konsekwencją podążania za kłamstwem jest to, że Bóg wydał ich, aby seksualnie zbeczęścili własne ciało, 1:24, włączając w to stosunki z osobami tej samej płci, o których, jak mówi w wersetach 26 i 27, było to sprzeczne z naturą. Dla Żyda oznaczało to, że było to

sprzeczne ze sposobem, w jaki Bóg stworzył rzeczy. Było to przeciwne stworzeniu, o którym Paweł mówił w rozdziale pierwszym, wersecie 20 i tak dalej.

Odwoływał się do pierwotnej epoki stworzenia, 1:20. Bóg objawił wtedy swój charakter i stworzył ludzkość na swój obraz, Księga Rodzaju 1,26 i 27. Jednak tutaj, w Liście do Rzymian 1,23, zniekształcili obraz Boga, oddając cześć innym obrazom. Ale nie tylko zniekształcają obraz Boga poprzez bałwochwalstwo, ale dalej mówi się, że zniekształcali obraz Boga w sobie.

Skoro już bezpośrednio wypaczyli obraz Boga, wypaczyli go także w sobie. Obraz Boga z Księgi Rodzaju 1:27 obejmował komplementarność mężczyzny i kobiety. Byli dla siebie stworzeni, a szczególnie dotyczy to ich seksualności przeznaczonej do prokreacji.

Możesz zobaczyć, że dzieje się to w Księdze Rodzaju 1:28, aby być płodnym i rozmnażać się. Charakterystyczne terminy, których Paweł używa tutaj w odniesieniu do mężczyzny i kobiety, nie są jego zwykłymi określeniami, ale w wersecie 1:26 i 1:27 używa języka do określenia mężczyzny i kobiety, który pojawia się w Księdze Rodzaju 1:27 i 5:2 oraz w Marka 10:6, nawiązując do Księgi Rodzaju 1:27, gdzie Bóg stworzył nas na swój obraz, mężczyznę i kobietę. Paweł twierdzi, że zniekształcenie jego obrazu doprowadziło wówczas do stosunków homoseksualnych, które były sprzeczne z naturą i sposobem, w jaki Bóg stworzył ludzi do funkcjonowania.

Porozmawiam o tym trochę duszpastersko później, ale teraz próbuję tylko wyjaśnić ten fragment. I tak, w wersecie 27, sami otrzymali karę. Prawdopodobnie, jak myśli Jewett, odnosi się to do fizycznych konsekwencji odbycia stosunku płciowego w ten sposób.

Ale, jak sądzę z kontekstu, odnosi się to również do dalszego zacierania w nich charakteru i obrazu Boga. Kiedy spojrzysz na 1:19 i 1:24, możesz porównać w tym punkcie 8,23. Cóż, bałwochwalstwo to postęp od bałwochwalstwa do niemoralności.

W mitach greckich bóstwa były niemoralne. Dopuścili się kradzieży i morderstwa. Możesz pomyśleć o jednej z wczesnych historii o Hermesie, który był posłańcem bogów.

Cóż, wkrótce po urodzeniu jest trochę jak rozpieszczone dziecko. Wybiega i kradnie trochę bydła, ale zauważa, że ktoś był jego świadkiem. Mówi więc do niego: „Nie mów nikomu, proszę, że ukradłem to bydło”.

I oferuje mu nagrodę, jeśli nikomu nie powie. Cóż, będąc bogiem, odchodzi, przebiera się i wraca do człowieka, aby go przetestować. I wyglądając jak ktoś inny, mówi do niego, czy możesz mi powiedzieć, kto ukradł to bydło? A mężczyzna odpowiada, że tak, poszedł tą drogą.

Więc Hermes zabija go. Odpowiadali za kradzieże i morderstwa. Byli winni cudzołóstwa.

Właściwie żona Hermesa, Afrodyta, zawsze zadawała się z Aresem, bogiem wojny. Masz Zeusa gwałcącego dziewczyny i Herę mszczącą się. Nie może nic zrobić Zeusowi.

Więc co ona robi? Karze dziewczyny, które tak naprawdę nie zawiniły. Byli niewinni. Zeus gwałci także chłopców takich jak Ganimedes.

Przy innych okazjach Zeus ma romans z kobietą i po prostu otwarcie mówi, no wiesz, jest Zeusem. Hera więc mści się i tak manewruje, że Zeus niestety musi ją spalić żywcem i spalić. Historia Semeli.

Cóż, niektórzy greccy filozofowie byli w pewnym sensie zawstydzeni tymi mitami. A więc, powiedzieli, cóż, to nie byli tak naprawdę bogowie gwałcący kobiety. Były to cnoty powiązane z innymi rodzajami cnót.

Jednak żydowscy apologetyci powiązali takie mity z greckim męskim stylem życia, który wydawał się być przez takie mity popierany. A żydowscy apologetyci często wyśmiewali te mity. Widzimy to także czasami w Piśmie Świętym.

O aktywności homoseksualnej w starożytności. To było powszechne. Rozprzestrzenił się zwłaszcza od Greków, ale w tym okresie był powszechny także wśród Rzymian.

Zwykle wśród Greków był to raczej biseksualizm niż wyłącznie homoseksualizm. Większość osób, które kwaterowały lub molestowały chłopców, planowała w końcu poślubić kobiety i mieć własne dzieci. Donoszono o tym wśród Galów i Persów, zwłaszcza u eunuchów i innych.

Jednak dominujący wpływ kulturowy na niego w świecie śródziemnomorskim miała Grecja. Przeniknął greckie społeczeństwo i przypisywano go nawet bóstwom. Wspomniałem, że Zeus zgwałcił Ganimedesa.

Nawet w Rzymie istniały wpływy greckie, zwłaszcza we wczesnym okresie, były to wpływy greckie. Jednak zachowania homoseksualne były w Rzymie potwierdzane już od najmłodszych lat. Wpływy greckie po prostu je zwiłokrotniły, szczególnie w przypadku arystokratów, którzy z biegiem czasu docenili grecką kulturę na coraz więcej sposobów.

Rzymianie często potępiali to jako skutek wpływów greckich, a inne rzeczy jako skutek wpływów greckich, miękkości, luksusu i tak dalej. Jednak dla Rzymian głównym problemem był problem statusu. Prawdziwy mężczyzna nie powinien przyjmować kobiecej pozycji bycia pod spodem podczas stosunku płciowego.



Zatem według Rzymian osoba posiadająca rangę mogła to zrobić z niewolnikiem, ale nie mogła tego zrobić z kimś z ich własnej klasy społecznej. To było właściwie stuprem . W rzeczywistości uznano to za nielegalne.

Paweł pisze po grecku do większości osób mówiących po grecku w Rzymie, a oni są świadomi tych praktyk. Były miejsca w Rzymie, gdzie ludzie mogli znaleźć prostytutki homoseksualne, a także prostytutki heteroseksualne w niektórych miejscach w Rzymie. Pogląd Pawła może przemawiać do niektórych tradycyjnych rzymskich wartości, ale nie do wszystkich, a przynajmniej nie do wszystkich, którzy nie nawrócili się w tej kwestii na wiarę żydowską lub chrześcijańską.

Jednak pogląd Pawła ostatecznie opierał się na wierzeniach żydowskich i starotestamentowych, które zostały również przyjęte przez pogan nawróconych na judaizm lub przesłanie chrześcijańskie. W kulturze greckiej istniały pewne powody socjologiczne, które czyniły to szczególnie atrakcyjnym. Punkty sprzedaży seksualnej z mężczyznami wśród Greków.

Niechciane dzieci porzucano na śmietnikach. Prawdopodobnie dzieci płci żeńskiej były porzucane częściej niż dzieci płci męskiej. Niektórzy ludzie protestowali przeciwko temu, twierdząc, że jest to mało prawdopodobne.

Mamy jeden list ze starożytności, w którym mężczyzna pisze miły list do domu do swojej żony. Mówi: Nie ma mnie teraz, ale słyszałem, że jesteś w ciąży. Jeśli to chłopiec, zatrzymaj go.

Jeśli to dziewczyna, wyrzuć ją. Ale ludzie mówią: cóż, to tylko jedna litera. Ale to nie jest tylko jedna litera.

Mówią, że gdyby dziewczynki były częściej wyrzucane, populacja Grecji z czasem by się zmniejszyła. Cóż, starożytni historycy mówią nam, że populacja Grecji z biegiem czasu rzeczywiście malała. Jednak najpoważniejszy dowód znajdują się w papirusach z Egiptu, chociaż wiemy, że Egipcjanie tego nie aprobowali.

A Egipcjanie i Żydzi byli tymi, którzy nie wyrzucali dzieci. Egipcjanie często zbierali je ze śmietników. Mogliby je wychowywać jak swoje dzieci, ale ponieważ Rzym faktycznie nałożył za to kary podatkowe, czasami, cóż, często są wychowywani jako niewolnicy.

Tak więc dzieci często wyrzucano na śmietniki, ale papirusy, dokumenty biznesowe, mamy pewne zapisy ze spisu ludności. I jeśli chodzi szczególnie o niektóre miejsca, greckie gnomy, greckie wioski lub centra miast na obszarach rolniczych w Egipcie, mamy bardzo wyraźne różnice w populacji mężczyzn i kobiet, przy czym jest o wiele więcej mężczyzn niż kobiet, jak dwie trzecie mężczyzn , dwóch mężczyzn na każdą

kobietę itd., co sugeruje, co jest tego przyczyną? Prawdopodobnie wyrzucano dzieci tej dziewczynki. Dokonali wówczas aborcji, ale nie mieli sposobu, aby dowiedzieć się, czy w łonie matki urodziło się dziecko, dziewczynka, czy chłopiec.

Byłoby to więc późniejsze wyrzucanie dzieci. Cóż, dzieci płci żeńskiej były częściej porzucane. Porzucane dzieci można było zostawiać na śmietnikach, aby mogły zostać zjedzone przez sępy lub psy.

Jeśli więc uważasz, że masz trudności z ewangelizacją swojego społeczeństwa lub jeśli uważasz, że twoje społeczeństwo jest bardzo niemoralne, pamiętaj, że społeczeństwo, które Paweł starał się ewangelizować, również było całkiem niemoralne. A Bóg był z nim w ewangelizacji społeczeństwa. I w rezultacie, właściwie, wyrzucanie dziewczynek, kiedy chrześcijaństwo rozprzestrzeniało się w późniejszych wiekach, to i wiele innych strasznych rzeczy zostało stłumionych, chociaż późniejsi chrześcijanie też mieli swoje problemy, ale nie ten.

Tak więc wyrzucanie dzieci często było zbierane ze śmietników. Zamiast być zjadani przez sępy lub psy, byliby wychowywani, ale najczęściej jako niewolnicy. Część z Azji Mniejszej wywieziono do Rzymu, a dzieci miały być wychowywane jako niewolnicy.

Niewolników płci męskiej używano do pracy. Niewolnice wykorzystywano jako prostytutki. Często służyły jako barmanki w tawernach, a potem były zmuszane do służenia jako prostytutki w zajazdach, które często łączyły się z tawernami.

Zatem greccy mężczyźni, z powodu niedoboru kobiet, widzimy to również w kontekście wieku zawierania małżeństw. Greccy mężczyźni często żenili się w wieku około 30 lat i często żenili się z żonami o 12 lat młodszymi od siebie. Mogą być nawet młodszy, ale średnio o około 12 lat młodszy od nich.

Często traktowali swoje żony jak dzieci. A przed ślubem, zanim populacja mężczyzn wystarczająco się przedzieliła, gdy mężczyźni mieli około 30 lat, mieli inne możliwości seksualne. Mogliby uprawiać seks z niewolnikami, gdyby należeli do klasy, która mogła sobie pozwolić na niewolników.

Mogli uprawiać seks z prostytutkami. Były zwykłe prostytutki, które były prostytutkami-niewolnicami, za które płacono się honorarium, lub były prostytutki wysokiej klasy, heteroi, za które płacono się za nie duże honorarium. Często ubierały się na fioletowo i w tradycyjnej kulturze ateńskiej były często najbardziej wolną z kobiet w społeczeństwie i miały najwyższy status kobiet w tradycyjnych Atenach, klasycznych Atenach we wcześniejszych czasach.

Mogli jednak uprawiać seks z niewolnikami, prostytutkami lub w najtańszy sposób ze sobą nawzajem. Często przybierało to formę pederastii wśród chłopców, a także wczesnej młodości. Grecy otwarcie podziwiali urodę młodych mężczyzn i wierzono,

że zanika ona wraz z okresem dojrzewania i zarostem, innymi słowy, gdy mniej wyglądają jak kobiety.

Dlatego niektórzy posiadacze niewolników starali się zapobiec temu, by ich chłopcy stali się mężczy, wyrывая im włosy lub, co gorsza, zamieniając ich w eunuchów, aby nie rozwinęli się w pełni seksualnie jako mężczyźni. Niektórzy zachowywali obiekty homoseksualnych uczuć przez całe życie nastolatka. Więc nie byli to tylko chłopcy.

Było to również po tym, jak osiągnęły dojrzałość płciową i stały się mężczyznami. Niektórych młodych mężczyzn, jak Alcybiades, Alcybiades, uznano za przystojnych znacznie później i podobno znacznie później nawiązali stosunki seksualne. Stosunki homoseksualne rzeczywiście miały miejsce pomiędzy w pełni dojrzałymi mężczyznami, ale zdecydowanie dominującą formą zainteresowania homoseksualnego pozostawały zainteresowanie mężczyzn mężczyznami w wieku przed okresem dojrzewania i nastolatkami.

Był to nierówny status partnerów w porównaniu z dysproporcją płci. Dominujący partner będzie górą w swoich aktach seksualnych. Przywoitość i pederastia.

Mężczyźni zabiegali o względy chłopców prezentami i zainteresowaniem. Wielu Greków uważało to za zabawne. Niektórzy ojcowie tego nie chcieli, czy to w przypadku córek, czy synów, ale niektórym to się podobało, a dla wielu było to zabawne.

Tylko ekscesy, takie jak rażące uwodzenie lub gwałt, były postrzegane jako wyzysk i karalność, ale łagodniejsze akty uwodzenia często uważano za dopuszczalne. Takie oburzenie, jeśli istniało, dotyczyło tylko wolnych chłopców. Nawet arystokratyczni Rzymianie wykorzystywali teraz na bankietach niewolników, w tym chłopców i niewolnice.

I często woleli, żeby tacy chłopcy pozostali, jak to nazywali, zniewieściami. Wyśmiewano to w przypadku wolnych, których uważano za zniewieściami, ale nie w przypadku niewolników, których zniewieściami lub z pewnych powodów chcieli, aby byli zniewieściami. Wyśmiewano eunuchów i inne osoby o upośledzonej męskości.

Chociaż eunuchowie mogli zajmować wysokie stanowiska, zwłaszcza na niektórych zagranicznych dworach, w świecie śródziemnomorskim byli wyśmiewani. Męskie prostytutki i alfonsy mogły wykorzystywać do tej roli niewolników bez publicznego protestu. Dobrowolne zaangażowanie wolnych młodych mężczyzn było wyrazem braku szacunku.

Zatem wielu z nich to niewolnicy wykorzystywani w ten sposób. Nauczyciele, zdobywcy i cesarze słynęli z wykorzystywania seksualnego chłopców, a także, jeśli to

możliwe, młodych kobiet. Niektórzy poganie krytykowali zachowania homoseksualne lub niektóre ich części.

Niektórzy krytykowali to wyłącznie na podstawie osobistych preferencji. Powiedzieli: „No cóż, nie sądzę, że to dobrze”. Ale niektórzy Rzymianie uważali zachowania homoseksualne szczególnie, no cóż, przede wszystkim ze względu na to, co uważali za partnerkę kobiecą, partnerkę o niższym statusie, uważali za niemęską lub nierzymską.

Zwykle dotyczyło to tylko osoby zajmującej pozycję kobiecą, co uważały za pozycję kobiecą. Wielu rzymskich filozofów kojarzyło pogoń za chłopcami z ekscesami, takimi jak obżarstwo i pijaństwo. Nie żeby było to złe samo w sobie, ale pogoń za przyjemnością sprowadziła je na złą drogę.

Ale byli też tacy, którzy krytykowali to jako sprzeczne z naturą, używając tego samego języka, którego używa tutaj Paweł. Zwykle akceptowano to kulturowo. Dla większości ludzi były to osobiste preferencje lub uznawały, że jest to rzymska praktyka.

Niektórzy nawet bronili tego jako lepszego od uczucia heteroseksualnego, które ich zdaniem wynikało raczej ze zwierzęcej pasji niż z uznania filozoficznego. Nie wszyscy jednak doceniali pogląd, że jedynie stosunek heteroseksualny może być napędzany zwierzęcą namiętnością. Często zdarzały się stosunki analne.

Tak więc mężczyźni czasami, nauczywszy się tego z innymi mężczyznami, używali go w stosunku do kobiet, być może prostytutek, ale potwierdzają to niektóre pornograficzne obrazy na wazach. Nawiasem mówiąc, zachowania seksualne były tak powszechne poza małżeństwem w kulturze greckiej i rzymskiej, że otwarcie można spotkać się z pornografią. Mam na myśli prostytutki w konkretnym zajeździe.

Z Pompejów możemy zobaczyć, że na ścianach Pompejów wisały ich zdjęcia. Mówiąc o wykorzystywaniu seksualnym, podaje się różne ceny za każdą z nich, w zależności od tego, jak piękne były według standardów danej kultury. Na obrazach wazonowych masz akty współżycia, zarówno heteroseksualne, jak i homoseksualne.

Według dzieła przypisywanego Demostenesowi, być może jego autorem nie jest Demostenes, ale powiedział, że, no wiecie, mamy regularne prostytutki, które zaspokajają nasze codzienne potrzeby. Mamy wysokiej klasy prostytutki dla naszych specjalnych potrzeb. I mamy żony, aby rodzić te prawowite dzieci.

Żydowskie odrzucenie zachowań homoseksualnych. W starożytnych źródłach żydowskich jednomyślnie odrzucają zachowania homoseksualne. Niektórzy Żydzi z diaspory uważają, że używanie tego samego języka, którego używa tutaj Paweł, jest sprzeczne z naturą.

Można to znaleźć u Filona kilka razy. Można to znaleźć u Józefa Flawiusza, obaj piszący w I wieku. Można to znaleźć w żydowskiej, prawdopodobnie żydowskiej pracy, Pseudo-Objekty.

Znajdziesz to w czymś, co może być późniejszą pracą. Trwa dyskusja na temat daty, ale Testament Neftalego. Uważano, że jest to jeden z grzechów Sodomy, choć Stary Testament, jak wiecie, mówi o zbiorowym gwałcie na tle homoseksualnym.

I byłby to heteroseksualny gwałt zbiorowy, gdyby mieli pierwszeństwo wyboru. No cóż, w takim przypadku tak czy inaczej byłby to zbiorowy gwałt na tle homoseksualnym. Ale myślałem o 19. rozdziale Sędziów, a nie o 19. rozdziale Księgi Rodzaju.

Również u Ezechiela nie chodzi tylko o gościnność, nie chodzi tylko o zbiorowy gwałt. To także grzechy Sodomy, w tym zaniedbanie biednych i tak dalej. Jednak z Księgi Rodzaju wynika, że homoseksualny charakter tego wyznania był także wyrazem jego grzeszności.

Żydzi kojarzyli to z Sodomą i kojarzyli zachowania homoseksualne, szczególnie z poganami. Źródła żydowskie donoszą o żydowskich cudzołożnikach, kalesonach i mordercach, ale rzadko spotykane są żydowskie praktyki homoseksualne, co stanowi wyraźny kontrast z kulturą starożytnej Grecji i może sugerować, że socjalizacja ma coś wspólnego z rozwojem seksualnym. Nie żeby to się nigdy nie zdarzyło.

Prawdopodobnie musiało się to czasami zdarzać, ale nie mamy o tym żadnej wzmianki lub prawie żadnej wzmianki o tym w źródłach żydowskich, co może sugerować, że istniało usposobienie kulturowe, które sprawiło, że było to bardziej akceptowalne wśród Greków przed chrystianizacją niż w kulturze żydowskiej. A teraz kultura i punkt widzenia Paula. Paweł używa tego języka wbrew naturze.

Podobnie jak stoicy odwoływał się do porządku naturalnego i czasami stoicy rzymscy odnosili to także do zachowań homoseksualnych. Z tego apelu w tej kwestii korzystają także inni autorzy żydowscy. To wbrew naturze.

Cóż, nie myśleli w kategoriach współczesnej genetyki, ale w kategoriach tego, gdzie zaprojektowano tak, aby narządy męskie i żeńskie pasowały. A język Pawła przywołuje na myśl mężczyznę i kobietę stworzenia, jak sugeruje także kontekst stworzenia. Paweł odwołuje się więc do tego, jacy nas zaprojektował Bóg.

Ale Paweł głosi także tutaj chórowi, ponieważ pamiętajcie, on mówi o grzechach całkowicie pogańskich lub o rzeczach, które uważano za grzechy całkowicie pogańskie. Zanim to zrobi, potępi znacznie szerszą gamę grzechów. Niektórzy odwołują się do kultury starożytnej, aby ograniczyć tutaj argumenty Pawła.

Jednym z argumentów, jakiego używają, jest to, że Paweł odnosił się wyłącznie do pederastii. Jest to, jak sądzę, najlepszy argument przemawiający za ograniczeniem tego, o czym mówił tutaj Paweł. Z pewnością pederastia była najpowszechniejszą formą greckich stosunków homoseksualnych, ale nie była wyłącznie pederastyczna.

A w wersecie 26 zdaje się mówić o stosunkach lesbijskich, które także nie miały wyłącznie charakteru pederastycznego. Zatem prawdopodobnie argument Paula nie odnosi się tylko do tego, zwłaszcza biorąc pod uwagę jego specyficzny język. Niektórzy mówią, cóż, tylko wtedy, gdy jest to powiązane z bałwochwalstwem.

Cóż, w świecie greckim, w przeciwieństwie do tego, co niektórzy ludzie mówili o kulturze kananejskiej lub innych kulturach, nie jestem pewien, na ile prawdą jest to, o czym mówili, ale w świecie greckim nie było bezpośredniego związku pomiędzy bałwochwalstwem i zachowaniami homoseksualnymi. Paweł nawiązuje do teologicznego powiązania, ale nie jest to tylko kwestia kulturowa. Co najmniej jeden uczoney przedstawił argumentację na rzecz echa mitu o Henochu, ale jest to tylko jeden grzech.

W historii Henocha było wiele grzechów, a Paweł odwoływał się tutaj do innego modelu upadku niż Enoch. Ponownie odwołuje się do stworzenia. Jak zatem interpretować Pawła? To duży problem w tej kwestii.

Czy w jego czasach istniały małżeństwa homoseksualne? To nawet nie był problem, którym mógłby się zająć. Neron, oprócz współżycia ze swoim starszym chłopakiem, Tygellinusem, poza tym, że był żonaty z Poppeą Sabiną i miał Actaeę, jak sądzę, która była niewolnicą, z którą uprawiał seks, miał także małżeństwo ze Sporussem. Ale nie można być żonatym z więcej niż jedną osobą i nikt tak naprawdę nie traktował tego małżeństwa tak poważnie.

To coś, z czego ludzie naśmiewali się z niego w świecie rzymskim. To najbardziej zbliżona rzecz, jaką udało mi się znaleźć w starożytności. Żydzi mówili o kulturze, którą uważali za bardzo niegodziwą.

Powiedzieli: tak, mężczyźni żenili się z mężczyznami. Jest to w późniejszym źródle rabinicznym. Nie mamy jednak żadnych bezpośrednich poglądów na to, że małżeństwa homoseksualne rzeczywiście istniały w tym okresie i były rozumiane jako małżeństwo przez ludzi innych niż może Neron.

Myślę, że Sporus był niewolnikiem. Dlatego małżeństwo postrzegano jako związek stworzony specjalnie po to, by rodzić prawowitych spadkobierców. Czy Paweł był tylko przeciwny pederastii? Praktyka dominująca nie była praktyką jedyną.

Słowo pederast było powszechnie dostępne. Jeśli tylko to miał na myśli, mógł użyć tego określenia. Określa zachowania homoseksualne zarówno lesbijek, jak i mężczyzn, a Paul wyraźnie skupia się na elemencie zachowania tej samej płci.

Jednocześnie nie powinniśmy wyolbrzymiać stanowiska Pawła. Posługuje się bałwochwalstwem i zachowaniami homoseksualnymi, ponieważ uważano je za prototypowe grzechy pogan. Jest to układ mający na celu odniesienie się do grzechów wszystkich w wersety od 28 do 32.

Dlatego też, aby pomóc wszystkim ludziom rozpoznać, że wszyscy jesteśmy grzesznikami, 3:23. Każdy z nas obraził Boży standard sprawiedliwości i świętości. Wszyscy potrzebujemy dobrej nowiny głoszonej przez Pawła. Wielu członków Pawła miało takie doświadczenie.

Członkowie zborów, które założył Paweł, mieli takie pochodzenie, na pewno pochodzili z Koryntu. Tak by było. Paweł był wrażliwy duszpastersko.

Mówił o zachowaniu, a nie o klasach ludzi. Nie udziela tutaj porad duszpasterskich osobom zmagającym się z pokusami i z pewnością nie udziela pozwolenia na molestowanie osób praktykujących zachowania homoseksualne. Musimy o tym pamiętać, ponieważ niektórzy ludzie używali jego nauk w sposób, w jaki on nie zaplanował ich wykorzystania.

Wiele lat temu, zanim stało się to kwestią polityczną, która była przedmiotem ciągłych debat w społeczeństwie i w większości kościołów, z wyjątkiem ówczesnego Kościoła Metropolitan Community Church, myślę, że tylko oni twierdzili, że homoseksualny stosunek seksualny jest akceptowalny dla chrześcijan. W tamtym czasie, kiedy byłem pastorem i nie była to wielka kwestia dzieląca społeczeństwo czy nasze społeczeństwo, w moim zborze było kilku mężczyzn, którzy pod względem sfery pokus byli homoseksualistami. Moja sfera pokus była heteroseksualna.

Mieli pokusę. Miałem pokusę. Ale o ile wiem, żyli w celibacie.

Nie powinniśmy potępiać ludzi na podstawie ich pokus. W przeciwnym razie potępilibyśmy Jezusa, który był kuszony we wszystkim tak jak my, a jednak bez grzechu. Pismo Święte mówi, że był kuszony.

Jesteśmy kuszeni. Nie możemy patrzeć z góry na kogoś innego tylko dlatego, że jest kuszony. Tak naprawdę, jeśli ulegają pokusie i opierają się pokusie, powinniśmy ich za to szanować.

Teraz zaistniały także inne okoliczności. Ci mężczyźni byli pobożnymi członkami mojego zboru. Ale w innym zborze, gdzie nie byłem pastorem, ale ta osoba przyszła do mnie i wyznała, że zмага się z pokusami i nie radzi sobie zbyt dobrze z pokusami.

Co tydzień wychodził na miasto i odbywał stosunki homoseksualne bez zabezpieczenia z innymi gejami i wiedział, że jest nosicielem wirusa HIV. Zasadniczo było bardzo prawdopodobne, że zainfekuje pozostałych mężczyzn, w wyniku czego umarli. To był oczywiście znacznie poważniejszy problem.

Musimy zatem przyrzeć się różnym rodzajom problemów. Ale pamiętajcie, że to, co robi tutaj Paweł, to podrabianie i potępia wszelki grzech. Jedynym momentem, w którym, gdy byłem pastorem, zbliżyliśmy się do praktykowania dyscypliny kościelnej, był grzech oszczerstwa.

Jeśli chcemy zdyscyplinować zachowania homoseksualne, a nie robimy tego w przypadku seksu heteroseksualnego poza małżeństwem, to nie jesteśmy konsekwentni. Jesteśmy hipokrytami. Musimy być konsekwentni w naszych standardach świętości.

I myślę, że w miłości Chrystusa, gdziekolwiek jesteśmy, naszym celem jest doprowadzanie ludzi do dojrzałości w Chrystusie. Musimy być wrażliwi na to, gdzie znajdują się ludzie, pielęgnować ich i pomagać im. I znowu, jeśli jest to tylko czyjaś sfera pokus, mamy także wielu ludzi z heteroseksualną sferą pokus, którym nie zawsze radzi się zbyt dobrze.

I musimy być konsekwentni we wszystkich obszarach. Rozdział 1 i werseł 22. Paweł mówił o bałwochwalstwie.

Mówił o niemoralności seksualnej. Mówi w rozdziale 1 i wersecie 22, gdzie odrzucają prawdę o Bogu, upierając się przy tym, że są mądrzy, stali się głupcami. A to prowadzi nas do tego, co widzimy w innym miejscu tego rozdziału, gdzie szaleństwo grzechu staje się karą samą w sobie.

Filozofowie przeciwstawiali rozumowi i namiętnościom. Paweł mówi, że ludzie handlowali prawdą o Bogu, co byłoby rozsądne. Wymienili to na kłamstwo w 1:25.

Zatem Bóg wydał ich na pastwę irracjonalnych pragnień; co filozofowie uznaliby za irracjonalną namiętność. Wiadomo, pasja ma swoją wartość.

Nie rozmnażalibyśmy się bez pasji. Bez pragnień prawdopodobnie umarlibyśmy z głodu. Wcześniej odwodnilibyśmy się.

Istnieją pewne funkcje organizmu, które nami kierują, ale nie jest właściwe, aby nami rządziły. Musimy kierować się rozumem i podążać za prawdą Bożą. Możemy kontrolować swoje pasje.



Gdyby w ogóle nie było możliwe kontrolowanie naszych namiętności, mielibyśmy mnóstwo ludzi gwałcących mnóstwo ludzi, więcej niż już to robimy. Zatem jesteśmy w stanie kontrolować nasze namiętności i Bóg oczekuje od nas, że będziemy kontrolować nasze namiętności, jeśli chodzi o rzeczy, które Bóg uważa za grzeszne. A tak przy okazji, niektórzy ludzie, wracając do tego, o czym właśnie mówiłem, zanim zajmę się tym dalej, czasami rozmawialiśmy o tym na zajęciach.

Nie jest to kwestia, o której lubię mówić, ale poruszę ją w tym tekście. Kiedy więc mówię o Rzymianach, mamy z tym do czynienia. To też jest problem. Rozmowa o tym jest dla mnie bolesna, bo wiem, jak bardzo boli to niektórych ludzi, na których bardzo mi zależy.

Ale na jednych zajęciach ktoś powiedział: „No cóż, to niesprawiedliwe”. Wiesz, jeśli twoja pokusa jest heteroseksualna, przynajmniej możesz się ożenić. Po czym część osób w klasie stwierdziła, że to nieprawda, ponieważ byli starsi i nie mogli zawrzeć związku małżeńskiego, częściowo dlatego, że czekali na chrześcijańskiego małżonka.

A w ich szczególnej wspólnotie etniczno-kościelnej liczba kobiet przewyższała liczebnie mężczyzn dwa do jednego. I tak wielu z nich pozostało samotnymi przez całe życie. A niektóre inne po prostu nie miały nic wspólnego z oczekiwaniem na chrześcijańskiego małżonka.

Po prostu nie znaleźli małżonka. Niezależnie od naszej sytuacji, niektórym ludziom w rzeczywistości trudniej jest stawić czoła pokusom niż innym. Musimy im współczuć i wspierać ich.

Ale ostatecznie, jakakolwiek jest nasza pokusa, jest ona jak w Objawieniu, siedem kościołów, wszystkie z wyjątkiem Pergamonu i Tiatyry, przeszły różne próby, które musiały pokonać, ale wszystkie są powołane do ich pokonania. Moglibyśmy porozmawiać o rzeczach, które czasami musieliśmy przezwyciężyć w naszym życiu, ale jest to naprawdę trudny przypadek i musimy okazać współczucie. W każdym razie szaleństwo grzechu jest karą samo w sobie.

Ludzie zamienili prawdę o Bogu na kłamstwo, więc Bóg wydał ich irracjonalnym pragnieniom. Filozofowie nazwaliby to moralnym szaleństwem. Paweł mówi o namiętnościach w 1:24, które obejmują stosunek heteroseksualny, a w wersetach 26 i 27 zniekształciły one obraz Boga w bożki.

I w końcu zepsuli w sobie obraz Boga, tak bardzo zniewoleni namiętnościami, że nie mogli ich pokonać, co filozofowie uważali za nienadające się do umysłów. Zatem w wersecie 28 stwierdza, że ostatecznie ludzie nie uznali trzymania się właściwej wiedzy o Bogu za słuszną. I tu mamy grę słów.

W języku greckim nie uważali za słuszne posiadanie właściwej wiedzy o Bogu. Dlatego Bóg wydał ich umysłom, które zawiodły jego ocenę. Nie ocenili tego dobrze.

I tak Bóg przekazał je umysłowi adakamy , adakaman , jeśli używam biernika. Ale w każdym razie, umysły, które zawiodły jego ocenę. Chociaż wiedzieli, że pewne zachowanie jest godne śmierci, w wersecie 32, na końcu tej sekcji, mówi, że i tak to zrobili.

Oznacza to, że całkowicie porzucili prawdziwy rozsądek. I to właśnie robi z nami grzech. Miesza nam się to w głowach, bo po prostu dajemy upust namiętnościom.

Nie używamy naszego rozumu w sposób, w jaki zamierzył to Bóg, opierając się na prawdzie objawienia. Zatem werseły od 28 do 32 mówią o różnych wadach. Po podsumowaniu tych rzeczy, które uważano za grzechy wyłącznie pogan, przechodzi dalej i omawia grzechy, które nie były grzechami wyłącznie pogan, a które charakteryzowały prawie wszystkich.

Bóg ich wydał, werseły 24, 26 i 28. A następnie werseł 28, ich umysły uległy zepsuciu. Widzimy to także w wersełach 21 i 22.

Prawdopodobnie to samo widzicie w rozdziale ósmym, wersełach od piątego do ósmego, kiedy Paweł mówi o perspektywie, czyli sposobie myślenia ciała, umyśle ciała, gdzie nie mamy nic wyższego, żadnego boskiego objawienia od ducha, który by nas informował lub prowadząc nas właściwą drogą, gdzie mówi, że nie uznali Boga w swojej wiedzy, to od Dokimazo , uznali Boga za swoją wiedzę. Zatem Bóg wydał ich w niezatwierdzone umysły Dokimazo , aby robili niewłaściwe rzeczy. Wypaczenie prawdy o charakterze Boga prowadzi do zniekształcenia obrazu Boga w nas.

I ostatecznie prowadzi to do wszelkiego rodzaju występków. Listy występków. Paweł wymienia niestosowne rzeczy, które powstają w wyniku zdeprawowanego lub zepsutego umysłu.

Listy występków były powszechne wśród starożytnych moralistów. Czasami układano je z powtórzeniami, aby retorycznie podkreślić sedno sprawy. Lista Paula jest dłuższa niż przeciętnie, choć w żadnym wypadku nie jest najdłuższa.

Masz listy występków w Starym Testamencie, masz je, szczególnie w literaturze greckiej. Filon z Aleksandrii, żydowski filozof, ma taki, który ma ponad sto pozycji. Zatem Paul jest dłuższy niż przeciętnie, ale bynajmniej nie najdłuższy.

Ale używa retorycznych powtórzeń i wariacji, które pomagają przekazać sedno sprawy i wzbudzić emocje. Rozdział pierwszy, werseł 29, ludzkość wypełniona była czterema podstawowymi zła. Potem idzie dalej w wersecie 29: byli pełni pięciu grzechów.

Następnie w wersetach 29 i 30 znajduje się podsumowanie ośmiu rodzajów grzeszników. Natomiast w wersecie 31 brakuje im czterech pozytywnych cech. Język aprobuje, nie chcą aprobować Boga w swoim myśleniu, werset 28.

Ale teraz, w wersecie 32, aprobują innych, którzy podzielają ich własne zachowanie. Funkcja listy występków. Ludzkość słusznie stoi w obliczu śmierci.

W wersecie 1:32 mówi: „No cóż, to właśnie zobaczymy w wersetach od 5:12 do 21. Adam przedstawił ludzkości śmierć. 6.23, zapłata, zapłata za grzech jest śmierć.

W rozdziale ósmym w wersecie szóstym zamysł ciała jest śmiercią. Ale on mówi, ale oni wiedzieli lepiej. Byli moralnie odpowiedzialni.

1:19 i 20, a także 2:14 i 15, gdzie ludzie mają dość Prawa zapisanego w swoich sercach, wystarczającą znajomość prawdy, aby wiedzieć lepiej przynajmniej w niektórych sprawach, które czynią, aby mieć sumienie, które przynajmniej trochę prawdy w tym. Ale według sprawiedliwego standardu lub wymagania Boga, Żydzi powiedzieli: „Och, ci bałwochwalcy, ci ludzie, którzy praktykują niemoralność seksualną”, Bóg ich wytrze. Bóg ich zniszczy.

Paweł mówi, że Boży sprawiedliwy standard, Boża dikaioma, Jego sprawiedliwe wymagania wymagają kary śmierci dla nas wszystkich. Wszyscy jesteśmy grzesznikami. Pozostałe rzeczy zostały ustalone.

Są to grzechy zarówno Żydów, jak i pogan. Zazdrość, kłótnie, plotki, oszczerstwa, arogancja, nieposłuszeństwo rodzicom i tak dalej. Większość z nich popełniłem, a niektóre popełniałem dość często.

To jest najbardziej istotne dla dalszego argumentu Pawła w Liście do Rzymian, ponieważ często potępia on chlubę jako całkowicie niewłaściwą w oczach Boga. Rozdział 2, werset 17 i werset 23, 327 mówią o tych, którzy się chełpią. Zarówno Żydzi, jak i poganie znajdują się pod grzechem.

Robi to i przedstawia ten argument w sposób indukcyjny, ponieważ, jak wiecie, każdy z nas zgrzeszył gdzieś na tej liście, a następnie robi to w sposób dedukcyjny w wersetach od 3.9 do 19, korzystając z Pisma Świętego. To jest przygotowanie do rozdziału 2. Sąd nad Ammonem, sąd nad Moabem. Tak tak.

Sąd nad wszystkimi poganami i sąd nad tobą, o Izraelu. Kiedy więc na to patrzymy, nie jest tak, że możemy spojrzeć na grzech kogoś innego i powiedzieć: „Och, naprawdę jesteś schrzaniony”. Oznacza to, że wszyscy jesteśmy jednakowo potrzebni Bogu.

Dlatego wszyscy powinniśmy przychodzić do Boga na tych samych warunkach. I jak będzie argumentował Paweł, to znaczy poprzez swój doskonały dar dla nas, swój darmowy dar dla nas, darmowy dla nas, ale zapłacił za to śmiercią swojego syna, Jezusa Chrystusa, naszego Pana.

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Listu do Rzymian. To jest sesja numer 4, Rzymian 1:18-32.